

Ewa Bem, Czy to szczotka czy to jeź?

Podziwiano raz harcerza
Który czesał się na jeża
Jego włosy przez dzień cały
Jak szczoteczka wyglądały

Nikt nie wiedział, on sam też
Czy to szczotka, czy to jeź
Czy to szczotka, czy to szczotka
Czy to szczotka, czy to jeź
Nikt nie wiedział, on sam też
Czy to szczotka, czy to jeź
Czy to szczotka, czy to szczotka
Czy to jeź

I druhowie jego mili
Uczesanie to nosili
A więc wszyscy jak należy
Zwali ich "Zastępem Jeży"

Nikt nie wiedział, on sam też
Czy to szczotka, czy to jeź
Czy to szczotka, czy to szczotka
Czy to szczotka, czy to jeź
Nikt nie wiedział, on sam też
Czy to szczotka, czy to jeź
Czy to szczotka, czy to szczotka
Czy to jeź

To przyjemnie dla harcerzy
Nosić piękną nazwę "Jeży"
Lecz niestety raz na psotę
Dano im przydomek "Szczotek"

Każdy śmiał się, oni też
No bo szczotka to nie jeź
Tylko szczotka, zwykła szczotka
Zwykła szczotka, lecz nie jeź
Każdy śmiał się, oni też
No bo szczotka to nie jeź
Tylko szczotka, zwykła szczotka
Lecz nie jeź